

S

ygn. akt: I C 249/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Krystian Szelağ
Protokolant:	sekretarz sądowy Krystian Kuciński

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa G. B., M. B.**

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o zapłatę i ustalenie lub zapłatę

oddala powództwo główne o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...);

oddala powództwo główne o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 269.679,66 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16.01.2023 r. do dnia zapłaty, wywodzone z nieważności ww. umowy o kredyt;

zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz powodów G. B. i M. B. łącznie kwoty 87.168,69 zł (osiemdziesiąt siedem tysięcy sto sześćdziesiąt osiem, 69/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15.09.2023 r. do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powodowie G. B. i M. B. w pozwie domagali się od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G.:

zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 269.679,66 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 27.10.2006 r. do 30.11.2022 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16.01.2023 r. do dnia zapłaty,

ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr(...),

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia żądania głównego i uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, wnieśli o:

zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 87.168,69 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od(...) do (...) r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16.01.2023 r. do dnia zapłaty.

W zakresie żądania zwrotu kosztów, wnieśli o:

zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw, kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie podali, że istotą sporu między stronami w niniejszej sprawie jest ocena zgodności z prawem łączącego je stosunku prawnego oraz treść postanowień § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6, § 17 umowy kredytu dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczenie stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwanego, pod kątem ich abuzywności w świetle przepisów prawa, skutku ich abuzywności dla ostatecznego kształtu powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego. Wskazali, że umowa powinna zostać oceniona jako bezwzględnie nieważna. Kwestionowane postanowienia są abuzywne, gdyż zmierzają do zaburzenia równowagi kontraktowej na wyłączną korzyść pozwanego, naruszają dobre obyczaje oraz prowadzą do powstania nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumentów a w konsekwencji są bezskuteczne. Nieważności umowy powodowie upatrywali w jej sprzeczności z art. 353¹ k.c. poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwanego pełnej dowolności w zakresie ustalenia wysokości zobowiązań strony powodowej jako kredytobiorców. W drodze realizacji umowy nie odchodziło do obrotu jakimikolwiek dewizami, zatem bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez stronę powodową dodatkowy, wymierny zysk niemieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie art. 69 ust. 1 prawa bankowego odsetek i prowizji. Ponadto bank nie poinformował konsumentów i naraził ich na nieograniczone ryzyko związane z możliwym nieograniczonym wzrostem wartości miernika indeksacji, podczas gdy ryzyko banku ograniczało się jedynie do wysokości kwoty wypłacanego kapitału kredytu, wobec czego umowa sprzeczna jest również z zasadami współżycia społecznego.

Dalej wskazali, że kwestionowana umowa została zawarta za pośrednictwem wzorca stworzonego przez bank, nieprzewidującego możliwości wprowadzania jakichkolwiek zmian w zakresie kwestionowanych postanowień. Nadto regulamin stanowiący integralną część umowy również nie podlegał jakimkolwiek negocjacom.

W ocenie strony powodowej o abuzywności kwestionowanych świadczeń świadczy:

- stosowanie nieweryfikowalnego parametru do ustalania zapisu rachunkowego kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji,
- stosowanie skrajnie różnych kursów w ramach klauzuli waloryzacyjnej,
- zastrzeżenie sobie w umowie przez pozwaną prawa do ustalania wartości waluty waloryzacji – zarówno kursu kupna jak i sprzedaży,
- odwołanie się do tabeli ustalonej przez pozwaną bank, jako jedyne źródła informacji o wysokości kursów walut obcych stosowanych na potrzeby umowy kredytu,
- nie wskazano w treści umowy żadnego uzasadnienia dla stosowania różnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu,

- przerzucenie przez pozwaną całego ryzyka kursowego na konsumenta.

W zakresie żądania ewentualnego, powodowie wskazali, że dochodzona kwota stanowi świadczenie nienależne i w związku z tym na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przysługuje im uprawnienie do żądania jej zwrotu. Wskazana kwota stanowi różnicę między sumą pobraną przez bank od kredytobiorcy tytułem spłaty kredytu przy zastosowaniu kwestionowanych postanowień umownych, a sumą jaką kredytobiorca pozostawałby rzeczywiście zobowiązany do spłaty na rzecz banku na mocy umowy kredytu pozbawionej kwestionowanych postanowień umownych (...).

W odpowiedzi pozwany **Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powodów solidarnie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wniósł o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu określonej przez powodów na kwotę 522.433 zł.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady jak i co do wysokości. Wskazał, że kwestionowane w pozwie klauzule są w pełni skuteczne, a zawarta umowa ważna. W ocenie pozwanego, pozew w niniejszej sprawie spowodowany jest próbą uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu (...)(...) nie zaś rzeczywistą treścią nawiązanego przez strony stosunku prawnego. Pozwany zaprzeczył następującym okolicznościom:

rzekomej niezgodności z prawem zawartego przez strony stosunku prawnego,

abuzywności zakwestionowanych przez stronę powodową postanowień umowy,

braku transparentności zakwestionowanych przez pozwanego postanowień umowy,

bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanej,

rzekomemu przekroczeniu granic o jakich mowa w art. 353¹ k.c. skutkującemu nieważnością całej umowy,

sprzeczności umowy kredytu z zasadami współżycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c.,

braku możliwości negocjowania przez stronę powodową warunków umowy w trakcie trwania procedury kredytowej czy też wpływania na jej treść,

rzekomemu niewypełnieniu obowiązków informacyjnych przez bank zarówno w toku czynności poprzedzających zawarcie umowy kredytu jak i w trakcie jej zawierania w zakresie dotyczącym ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, zmian kursu walutowego i związaną z tym zmianą wysokości kwoty zaciągniętego zobowiązania i rat kapitałowo-odsetkowych,

braku indywidualnego uzgodnienia między stronami postanowień umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych,

ukształtowania treści umowy w sposób niejednoznaczny a także sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interes strony powodowej,

istnienia szkody po stronie powodowej w związku z rzekomymi naruszeniami jakich miał się dopuścić pozwany,

dowolności banku w kształtowaniu tabeli kursowej.

W ocenie strony powodowej nie zostały spełnione przesłanki, które uzasadniałyby:

stwierdzenie nieważności umowy kredytu w całości lub bezskuteczności poszczególnych jej postanowień,

stwierdzenie, żeby którekolwiek z postanowień umowy kredytu były sprzeczne z przepisami ustawy prawo bankowe, miały na celu obejście ustawy lub naruszały zasady współżycia społecznego, bądź były sprzeczne z dobrymi obyczajami bądź były sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego lub były abuzywne.

Z ostrożności procesowej wskazał, że ewentualne ustalenie rzekomej abuzywności, nie przekształci kredytu walutowego opartego o stawkę (...), na kredyt złotówkowy, oparty o tę samą stawkę, gdyż nadal będzie kredytem walutowym, opartym o stawkę (...), natomiast kurs będzie się opierał na kursie średnim NBP (odpowiedź na pozew k. 61-96v.).

Pismem z dnia 5 września 2023 r. pozwany, wobec żądania powodów, w przypadku uznania przez Sąd umowy kredytowej za nieważną, podniósł zarzut zatrzymania kwoty 250.000,00 zł i na zasadzie wniosku ewentualnego wniósł, aby Sąd zamieścił w wyroku zasądzającym zgodnie z żądaniem pozwu, zastrzeżenie uzależniające wykonanie tego obowiązku przez pozwanego od jednoczesnego spełnienia świadczenia zwrotnego przez powodów (pismo przygotowawcze pozwanego, zarzut zatrzymania k. 217-218v.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezspornie pozwany jest następcą prawnym (...) Banku S.A.

Powodowie w dniu(...) złożyli wniosek kredytowy o kredyt hipoteczny w kwocie 200.000 zł, indeksowany kursem (...), natomiast okres kredytowania określono na 30 lat. Kredyt miał być przeznaczony na budowę domu systemem gospodarczym.

Wraz z wnioskiem kredytowym powodowie podpisali oświadczenie, iż przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich, oraz że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej, a także o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej. Jednocześnie podpisali zawiadomienie dotyczące prawa odstąpienia od umowy.

(dowód: wniosek kredytowy k. 115-118, oświadczenie k. 123, k. 124, k. 127, zawiadomienie dotyczące prawa odstąpienia od umowy k. 128, k. 129)

Następnie powodowie, jako konsumenci, zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) S.A. z/s w G. w dniu 8 września 2006 r. umowę kredytu nr (...), sporządzoną w dniu 1 września 2006 r.

Zgodnie z **§ 1 ust. 1 umowy** pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 202.602,40 PLN, **indeksowanego kursem (...)**, zastrzegając w zdaniu trzecim tego ustępu, że w dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez G. M. Bank. S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17.

Zgodnie z § 1 ust. 2 kredyt przeznaczony był na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego, opisanego szczegółowo w § 3 ust. 1.

Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne i ulegające zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata kredytu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3 (§ 8 ust. 1 umowy). Szczegółowy sposób wyliczenia indeksu L3, opisanego jako LIBOR 3m, został określony w § 8 ust. 2 umowy. Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzania umowy wynosiło 3,900 % w skali roku i stanowiło sumę marży Banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 1,580 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3 oraz 0,95 p.p. Po przedstawieniu przez kredytobiorcę odpisu księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku zgodnie z postanowieniami umowy, oprocentowanie będzie obniżone o 0,95 p.p. (§ 2 ust. 1 i ust. 2 umowy).

Zgodnie z **§ 7 ust. 2 umowy**, wypłata kredytu miała nastąpić przelewem na rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Dzień dokonania przelewu kwoty kredytu miał być uważany za dzień wypłaty kredytu. W zdaniu czwartym tego ustępu zastrzeżono, że każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich miała zostać przeliczona na walutę do której indeksowany był kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank.

Wszelkie opłaty i prowizje miały być podawane w walucie, do której indeksowany był kredyt, a ich zapłata miała odbywać się poprzez doliczenie opłaty do raty, o której mowa w 10 ust. 2, chyba że strony podjęłyby inne ustalenia w tym zakresie (§ 9 ust. 6).

Splata kredytu wraz z odsetkami miała następować w 360 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu (§ 1 ust. 5, § 10 ust. 1).

Zgodnie z **§ 10 ust. 6 umowy**, rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować z datą wpływu środków do Banku, według kursu sprzedaży waluty do której był indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.

W § 17 **umowy** wskazano zaś, że:

do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji,

kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna,

kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży,

do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży banku,

obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku określana są przez bank po godzinie 15 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej banku.

Zgodnie § 6 ust. 3 umowy, w przypadku gdy kredyt jest indeksowany do waluty obcej, zmiana tego kursu będzie miała wpływ na wysokość raty oraz saldo zadłużenia z tytułu kredytu, przy czym saldo zadłużenia może przekroczyć wartość nieruchomości. Ryzyko z tego tytułu ponosi kredytobiorca.

(dowód: umowa kredytu k. 23-28)

W dniu 18 maja 2007 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu na mocy którego strony postanowiły zwiększyć kwotę kredytu o kwotę w wysokości 50.150,00 zł, do kwoty w wysokości 252.752,40 zł, w tym 150,00 zł tytułem opłaty sądowej.

Oprocentowanie kredytu na dzień wejścia w życie aneksu wynosiło 4,780 % w skali roku, marża banku w wysokości 1,640 p.p.

Całkowity koszt kredytu wynosił kwotę 178.344,13 zł, z zastrzeżeniem, że podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego, a (...) wynosiła 4,193%

(dowód: Aneks nr (...) k. 29-30)

Kredyt został wypłacony powodom w następujących transzach:

w dniu 27 września 2006 r. w kwocie 49.999,99 PLN, co po kursie 2,4400 stanowiło na ten dzień równowartość 20.491,80 CHF,

w dniu 9 listopada 2006 r. w kwocie 50.000,01 PLN, co po kursie 2, (...) stanowiło na ten dzień równowartość 21.384,89 CHF,

w dniu 3 stycznia 2007 r. w kwocie 50.000,00 PLN, co po kursie 2, (...) stanowiło na ten dzień równowartość 21.642,21 CHF,

w dniu 20 marca 2007 r. w kwocie 50.000,01 PLN, co po kursie 2, (...) stanowiło na ten dzień równowartość 21.209,81 CHF,

w dniu 8 czerwca 2007 r. w kwocie 25.000,00 PLN, co po kursie 2,546 stanowiło na ten dzień równowartość 11.088,44 CHF,

w dniu 14 czerwca 2007 r. w kwocie 24.999,99 PLN, co po kursie 2, (...) stanowiło na ten dzień równowartość 11.065,86 CHF.

Nadto w dniu 27 września 2006 r. doliczono do salda kredytu kwotę 1.066,56 CHF (2.602,41 PLN po kursie 2,4400) oraz w dniu(...) r. kwotę 66,53 CHF (150,00 PLN po kursie 2, (...)), tytułem kredytowanych kosztów.

(dowód: zestawienie za okres 27.09.2006r.-04.12.2022r. k. 31)

W okresie od 27 września 2006 r. do 30 listopada 2022 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 269.679,66 zł. Przy założeniu, że kwotą kredytu podlegającą spłacie jest kwota udostępniona powodce w PLN i jego spłata byłaby wyrażona w PLN (bez przeliczania (...)) z uwzględnieniem oprocentowania kredytu i pozostałych warunków wynikających z umowy w okresie od 27 września 2006 r. do 30 listopada 2022 r. po stronie powodowej powstała nadpłata w kwocie 87.168,69 zł.

(okoliczność bezsporna – niezaprzeczona skutecznie przez pozwanego, a nadto dowód: zaświadczenie k. 31-35, wyliczenia powodów k. 44-50v.)

Pismem z dnia 12 stycznia 2023 r. powodowie zareklamowali przedmiotową umowę w zakresie nienależnie pobranych od kredytobiorców środków w związku z nieważnością przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa, w kwocie 269.679,66 zł. Ewentualnie kwoty 87.168,69 zł w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych rat kredytu.

W odpowiedzi na powyższe, bank pismem z dnia 17 stycznia 2023 r. poinformował powodów, iż nie podziela przedstawionego przez nich stanowiska. Wskazał, iż w jego ocenie umowa kredytu jest ważna i wykonywana przez bank zgodnie z jej warunkami.

(dowód: reklamacja k. 36-38, odpowiedź banku k. 39-43v.)

Powodowie potrzebowali środków finansowych na budowę domu. Kredyt został powodom wypłacony w PLN i w tej walucie go spłacają.

(dowód: przesłuchanie powodów k. 260v.-261)

Pismem z dnia 11 sierpnia 2023 r. pozwany złożył powodom oświadczenie o skorzystaniu przez bank z prawa zatrzymania świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz banku w ramach wykonania umowy kredytu, do zwrotu

których bank może być zobowiązany w przypadku prawomocnego zakończenia postępowania, do czasu zaofiarowania przez powodów zwrotu świadczenia spełnionego przez bank na ich rzecz w postaci kwoty 250.000,00 zł, tj. wartości kapitału udostępnionego na postawie umowy kredytu.

(dowód: oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania k. 221-221v. i k. 237-237v.)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonego powyżej stanu faktycznego, zasadnym było żądanie ewentualne powodów zasądzenia określonej kwoty wywodzone z bezskuteczności klauzul umownych składających się na mechanizm indeksacji, zaś żądanie główne – ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu oraz wywodzone z tego tytułu żądanie zapłaty w całości podlegały oddaleniu.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów – w szczególności umowy kredytowej, wniosku kredytowego oraz zaświadczenia wystawionego przez pozwany Bank przedstawiającego historię spłat kredytu. Sąd dał wiarę również zeznaniom strony powodowej w takim zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe strony pozwanej dotyczące dopuszczenia dowodu z przesłuchania świadka R. S. (k. 260) jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań powodów w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy.

Z kolei złożone do akt sprawy prywatne ekspertyzy potraktowane zostały przez Sąd jak pozostałe dokumenty prywatne. Nie są one więc źródłem wiedzy fachowej,

a rozwinięciem argumentacji strony składającej, zaś przedstawione dalej stanowiska, rekomendacje, raporty i artykuły prasowe różnego pochodzenia (w tym również od Komisji Nadzoru Finansowego, (...) Banków (...)) mogą być traktowane tylko w kategorii opinii niewiążących Sądu. Stanowiły one dowód wyłącznie tego, że osoby, które je sporządziły, złożyły oświadczenie w nich zawarte, tym samym przypisano im jedynie walor stanowiska strony, nie zaś opinii sporządzonej przez biegłego sądowego.

Sąd pominął również na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe stron dotyczące dopuszczenia opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów. Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). W tej sprawie Sąd uznał, że zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań strony powodowej, w pełni pozwalają na rozstrzygnięcie sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tezy dowodowej wynika, że chodziło o dowód pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wskazać należy, że analiza, jaki kształt powinna przybrać ostatecznie umowa po wykluczeniu postanowień abuzywnych należy do oceny Sądu.

Pozwany nie zaprzeczył skutecznie twierdzeniu powodów wyrażonym w pozwie, że wartość rozliczenia stron w sytuacji ustalenia ważności umowy i niestosowania klauzul abuzywnych wynosi 87.168,69 zł. Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do akt sprawy ani zasięgnięcia na tę okoliczność opinii biegłego.

Co prawda, pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, jednak wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Nie wskazał przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości obliczenia. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie – podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą

stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powoda należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość spłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreślenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obciążona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586).

Mając powyższe na uwadze Sąd pominął wniosek strony pozwanej z punktu 10 c) odpowiedzi na pozew (k. 60-63) oraz strony powodowej z pkt 8 d) pozwu (k. 5) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, jak na karcie 260.

Wniosek pozwanego o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu również nie zasługiwał na uwzględnienie. Wartość przedmiotu sporu stanowi bowiem suma wartości roszczenia niepieniężnego i roszczenia pieniężnego.

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, ewentualne żądanie zapłaty zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, iż w niniejszej sprawie bezsporne było między stronami, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Między stronami bezsporny był również fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385¹ k.c.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa. Jednocześnie pozwany wskazywał, że umowa kredytu nie jest sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo bankowe, nie narusza granicy swobody umów i zasad współżycia społecznego.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie powodów jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy zawarta umowa z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z ustawą Kodeks cywilny i prawo bankowe, wskazując, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zdecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy, co miało miejsce w przypadku umowy łączącej strony. Pozwany bank mógł dowolnie regulować kurs waluty obcej, do którego indeksowany był kredyt złotowy powodów.

Zatem dla porządku poczynionych rozważań, Sąd ustosunkował się do najdalej idącego zarzutu jakim jest nieważność umowy wynikająca z jej poszczególnych postanowień, stanowiących klauzule abuzywne, nie znajdując jednak podstaw do ustalenia nieważności spornej umowy.

Główne roszczenie powodów opierało się na ustaleniu, że nie istnieje między nimi, a pozwanym stosunek prawny na podstawie umowy o kredyt hipoteczny, oparte na fakcie nieważności czynności prawnej. Powyższe żądanie powodowie opierali przede wszystkim na twierdzeniu, że umowa zawiera klauzule abuzywne w przedmiocie indeksacji udzielonego kredytu, które skutkują nieważnością całej umowy, bowiem nie ma możliwości zastąpienia powyższych zapisów innym postanowieniem.

W ocenie powodów postanowienia zawarte w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 oraz § 17 umowy kredytu nr (...) z dnia (...), są niedozwolone i powinny być pominięte przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumentów.

Treść niedozwolonych według powodów postanowień umownych została przytoczona w części dotyczącej ustaleń stanu faktycznego niniejszych pisemnych motywów wyroku i nie ma potrzeby ich powielania w tym miejscu.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M LIBOR) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z bezspornych w sprawie okoliczności, powodowie wnieśli o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę PLN, zaś powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powoda miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „waloryzacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do (...) stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w (...) jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na (...) (np. § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6, § 17 umowy) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży obowiązującą w Banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątplenia powodowie nie mieli żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty (...) niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika z ich zeznań.

Jak już powiedziano, postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu

przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Co prawda w § 17 umowy wskazano, w jaki sposób i na jakiej podstawie miałby być konstruowany kurs waluty poprzez odniesienie go do weryfikowalnej podstawy w postaci kursu średniego NBP i zamieszczenie tam elementu „korygującego” w postaci marży Banku, to jednak taki sposób określenia kursu bankowego sam przez się nie eliminuje dowolności i swobody w kształtowaniu kursu sprzedaży i kursu kupna, skoro bezspornie jeden z dwóch elementów konstrukcyjnych w postaci marży był pozostawiony wyłącznie Bankowi do wyłącznej i dyskrecyjnej jego decyzji, co szerszego uzasadnienia nie wymaga.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Jak wskazują zeznania powodów, nie wiedzieli oni i nie byli jakkolwiek informowani jak był konstruowany i ustalany tabelowy kurs bankowy (...) ani w chwili wypłaty kredytu ani w chwili spłaty poszczególnych rat. Powodom nie przedstawiono symulacji historycznych kursów (...), bądź diagramów przedstawiających ryzyko.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty (...), określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w (...).

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisanie już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczone przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w (...) dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym pozwany miał umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące ustalania i stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można

by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życziwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w (...), do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji powodów kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 k.c. określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w (...).

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej nie dotyczy uprzedniego wyboru waluty spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym byli powodowie, bowiem takowego wyboru przy spłacie w ogóle powodowie nie dokonywali, bo dokonać w świetle postanowień o obowiązku spłaty w PLN nie mogli. Podobnie Bank względem powodów miał efektywnie „do wypłaty” powodom kwotę w PLN, którą należało „wtórnie” poddać przeliczeniu na saldo w (...). Przepis art. 358 § 2 k.c. nie dotyczy zaś każdego przeliczenia pomocnego przy każdej waloryzacji czy indeksacji, lecz sytuacji jaka w istocie nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić.

Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłyby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentem opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powodów na podstawie art. 385¹ k.c., dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli indeksacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwaną Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę (...) oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu,

aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

Nie zachodzi przy tym np. sytuacja, że powodowie od początku mogli spłacać kredyt bezpośrednio w (...).

Jak wynika bowiem z zeznań powodów, takiej możliwości w sposób odrębny w ogóle przed zawarciem umowy nie przedstawiano, co oznacza wprost, iż brak tu nawet próby indywidualnych uzgodnień w tym zakresie.

Niemożliwym zresztą było rozpoczęcie spłaty na podstawie samodzielnej decyzji powodów, a to choćby z uwagi na rygorystyczny zapis § 19 przewidujący m.in. dla skutecznej zmiany umowy dochowanie wyłącznie formy pisemnej.

Zgodnie zaś z tym postanowieniem jedynie zmiana danych osobowych, oprocentowania oraz opłat i prowizji nie wymaga zmiany umowy, nie zaś zmiana np. faktycznego sposobu i waluty spłaty o których stanowi wprost umowa.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub takiego niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany (tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzonej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385 § 1 k.c., niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

Skoro też wzmiankowana wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie w warunkach jej częściowej wobec powodów bezskuteczności (tj. w zakresie indeksacji) - żądanie ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu oraz wywodzone z tego tytułu żądanie zapłaty, z szeroko wyłożonych powyżej przyczyn podlegały oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt I i II.

Poprawność tego rozumowania została ostatnio potwierdzona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2022 roku, sygn.. akt II CSKP 364/22, w którym z całą mocą podkreślono, że: „(...)usunięcie niedozwolonego postanowienia umownego nie oznacza w tym wypadku niedopuszczalnej zmiany nieuczciwego warunku, zaś dalsze trwanie umowy łączącej pozwanego z powodem jest możliwe i zbieżne z celem dyrektywy 93/13, by umowa w pozostałej części co do zasady nadal obowiązywała strony(...)”.

Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego (Sygn. akt II NSNc 89/23) z dnia 5 kwietnia 2023 r. Sąd Najwyższy potwierdził, że okoliczność wystąpienia w umowie klauzul abuzywnych nie czyni automatycznie nieważną całość umowy. Celem dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających postanowienia niedozwolone, lecz przywrócenie równowagi między stronami.

Odnosząc się przy tym do twierdzeń, jakoby możliwym było wyeliminowanie z kwestionowanych postanowień umownych jedynie zapisów dotyczących marży banku, a pozostawienie ich w mocy co do pozostałej treści, stosując średni kurs NBP. Sąd Okręgowy w Olsztynie stoi dotychczas na stanowisku, iż nie jest możliwym usunięcie z treści postanowień umownych jedynie zapisów odnoszących się do marży banku, z tego też względu, że marża nie stanowiła elementu odrębnego w przedmiotowej umowie, była natomiast składnikiem konstrukcyjnym całości kursu bankowego, na podstawie którego kredyt w dniu jego wypłaty został przeliczony. Takie stanowisko zostało też wyrażone przez (...) w art. 6 dyrektywy 93/13/EWG, z którego wprost wynika, iż w przypadku stwierdzenia, że postanowienie umowne ma charakter niedozwolony, to sąd krajowy ma obowiązek wyeliminować postanowienie w całości, bez możliwości dokonywania jakichkolwiek zmian w brzemieniu tego niedozwolonego postanowienia.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna. Umowa istnieje i jest ważna, a jedynie postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji traktować należy jako niedozwolone. Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono powództwo główne o zapłatę wywodzone z nieważności umowy (pkt I wyroku). Strony umowy mają możliwość ustalenia treści stosunku prawnego, aby wyeliminować z niego klauzule abuzywne i kontynuować wykonywanie umowy w sposób prawidłowy.

Z powyższych przyczyn uwzględnieniu podlegało natomiast żądanie ewentualne o zapłatę w związku z wyeliminowaniem z umowy niedozwolonych postanowień umownych, co było dla powodów podstawą prawną i faktyczną roszczenia o zapłatę sformułowanego w pierwszej kolejności (pkt III wyroku).

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powodowie nie wiedzieli, że świadczą bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyli powództwo, świadczy tylko o tym, że liczyli na uwzględnienie swoich roszczeń, a nie mają pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Strona powodowa świadczyła ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązałoby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla nich konsekwencjami.

Kwota nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegała zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Powołane przepisy przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia (wyrok S.A. w Gdańsku z 18 grudnia 2020 r. V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

Nienależne świadczenie zasądzono więc na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w punkcie III wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Pozwany nie zakwestionował matematycznej poprawności wyliczeń dokonanych przez powodów, a jedynie stwierdził, że kwestionuje wysokość roszczeń powodów z racji, że przedmiotowe klauzule nie mają charakteru abuzywnego, a ponadto obliczenia te pochodzą od zainteresowanej rozstrzygnięciem strony. Sformułowania te oznaczają, że wysokość roszczeń powodów jest kwestionowana wyłącznie z założenia, że obliczenia od początku zostały przeprowadzone w nieprawidłowym kierunku. Jak wynika zaś z całej wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, powodowie słusznie przystąpili do obliczeń, zakładając, że cały mechanizm indeksacji jest wadliwy, a to kwestia oceny prawnej, nie zaś faktu.

Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji ani zasięgnięcia na tę okoliczność opinii biegłego. Jak już wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, pozwany dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powodów należało uznać za bezskuteczne.

Sąd na podstawie art. 481 k.c. orzekł o obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie, a mianowicie od ww. kwoty od dnia 15 września 2023 r., tj. od dnia zamknięcia rozprawy.

Powodowie zażądali w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty. Żądanie powodów w tym zakresie zostało uwzględnione jedynie w części. Sąd uznał, że odsetki dochodzone pierwotnie są nienależne. Sąd w tym składzie stoi na stanowisku, że pozwany nawet po wytoczeniu powództwa przez powodów, nie pozostaje jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia. Wiążąca i ostateczna decyzja co do utrzymania umowy, eliminacji niedozwolonych postanowień umownych bądź ustalenia jej nieważności należy do powodów - konsumentów, którzy to samodzielnie kształtują swoje roszczenie, po pouczeniu przez Sąd o konsekwencjach składanych roszczeń. Sąd po zbadaniu umowy kredytu podejmuje decyzję procesową w odniesieniu do żądań przedstawionych przez powodów i argumentów przeciwnych przedstawionych przez pozwanego. Do czasu zamknięcia rozprawy nie sposób więc uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą roszczenia dochodzonego pozwym.

Żądanie powodów zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 15 września 2023 r. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, mnogość zarzutów oraz rozbieżność orzecznictwa pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na ocenę zasadności roszczeń powodów. Do tego czasu powodowie, jako konsumenci mogli po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy. Tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty od dnia 15 września 2023 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w pkt III sentencji wyroku. Na tej samej podstawie prawnej Sąd oddalił żądanie odsetek od ww. kwoty w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt IV sentencji wyroku.

Strona powodowa poprzez wygraną w zakresie żądania ewentualnego wygrała proces w części. Zgodnie z art. 100 k.p.c. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Na koszty procesu powodów w łącznej kwocie 11.834,00 zł składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata skarbową od pełnomocnictw (34 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł).

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna. Zakres czynności zawodowego pełnomocnika powodów w przedmiotowej sprawie należał do typowych w tego rodzaju sprawach – w których wielokrotnie tenże pełnomocnik już występował.

sędzia Krystian Szelaąg